VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 62)
z dnia 23 lutego 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 62)

23 lutego 2017 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– propozycję inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Boniek** prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej wraz ze współpracownikami, **Rafał Piechota** zastępca dyrektora w biurze Ministra Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Mariusz Cichomski** zastępca dyrektora w Departamencie Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Ewelina Maksimiec**, **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, za listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Na wstępie pragnę powitać zaproszonych gości, przedstawicieli Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Policji. Witam pana prezesa Zbigniewa Bońka.

W dniu dzisiejszym porządek dzienny jest jednopunktowy – dyskusja nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Dla formalności pragnę zapytać, czy członkowie Komisji mają inne wnioski odnośnie do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że porządek dzienny został ustalony.

Szanowni państwo, w związku z tym, iż na niedawnym posiedzeniu Komisji, gdy omawialiśmy sytuację w kontekście funkcjonowania ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych padł ze strony Polskiego Związku Piłki Nożnej wniosek, aby zawiesić jeden z jej artykułów. Byłoby to korzystne dla lepszej organizacji i wizerunku mistrzostw Europy w piłce nożnej do lat 21. Ta propozycja nie budziła wątpliwości ze strony prezydium i państwa posłów. Wstępne konsultacje w resortach przebiegły bez emocji. Proponuję w imieniu Komisji, po konsultacjach z Biurem Legislacyjnym, małą zmianę polegającą na tym, iż zawiesilibyśmy na czas trwania turnieju finałowego UEFA Euro 2017 art. 15 ust. 1 i ust. 2 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. W art. 2 tej nowelizacji przepis art. 77a ustawy zmienianej w art. 1 traci moc z dniem 1 lipca 2017 roku. Proponujemy, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Termin jest krótki, ze względu na to, iż impreza odbywa się w czerwcu. Chcielibyśmy, aby organizator mógł w sposób komfortowy korzystać z tej specustawy. Podobne przepisy funkcjonowały w czasie, gdy organizowaliśmy duży turniej seniorski w 2012 roku. Stąd ta nowelizacja.

Uzasadnienie zostało państwu doręczone i myślę, że nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Teraz oddam głos panu prezesowi, który reprezentuje organizację, jaka wnioskowała o zmianę przepisów. Proszę bardzo.

Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek:

Dzień dobry. Witam państwa. Chciałem bardzo serdecznie podziękować za sprawne zajęcie się tematem mistrzostw Europy U21. Przygotowaliśmy małą prezentację, którą

za chwilę państwu pokażemy, aby wiedzieli państwo na jaką skalę jest to impreza, kogo interesuje, ile milionów ludzi taką imprezę ostatnio oglądało, w mniejszym wymiarze i czego się podjęliśmy. Mistrzostwa Europy U21 to nie tylko promocja polskiej piłki, ale przede wszystkim naszego państwa, gościnności, umiejętności organizacyjnych. Mieliśmy jeden drobny problem w zakresie przyjęcia kibiców gości na mecze reprezentacji oraz dotyczący naszej młodzieży. Wiadomo, że na mistrzostwa Europy U21 bardzo często przychodzi młodzież, bilety kupują szkoły. Istnieje problem – wymaga się PESEL od dzieci oraz imienia i nazwiska, gdy one mogą zachorować, a na mecz mógłby przyjść kto inny. Obecnie obowiązująca ustawa sprawia, w tym zakresie, trudności. Dlatego zwróciliśmy się do państwa o pomoc, aby przeforsowali państwo zawieszenie tego artykułu podczas mistrzostw Europy. Na tym się zatrzymam i więcej nie będę mówił. Generalnie można powiedzieć, że cała ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych dotyczy tylko piłki nożnej. Na żadnych innych imprezach nie ma tego typu problemów, co na meczach piłki nożnej. Dlatego, wcześniej czy później, ktoś powinien się zastanowić, czy nie napisać nowej ustawy dotyczącej imprez piłkarskich. Wydaje mi się, że ta ustawa w żaden sposób nie jest dostosowana do lekkoatletyki, imprez halowych itd. Jest to jednak zupełnie inny problem. Przygotowaliśmy małą prezentację i ją pokażemy, a następnie chcielibyśmy przedyskutować temat i poprosić o zaakceptowanie naszej prośby. Uważamy, że to byłoby bardzo dobre rozwiązanie. Jeszcze dodam, że przedwczoraj zaczęliśmy sprzedawać bilety na Euro 2017 U21. Na wszystkie mecze reprezentacji Polski mamy już sold out, czyli biletów, po prostu, nie ma. Zostały wykupione w przeciągu 1,5-2 godzin. Podobnie sprzedają się bilety na mecze innych reprezentacji. Myślę, że to będzie fajny sukces naszego państwa, naszych zdolności organizacyjnych, gościnności, serdeczności, umiejętności przyjęcia kibiców gości. Można powiedzieć, że na tego typu imprezach mamy kibiców, którzy absolutnie nie są zagrożeniem dla nikogo. Na meczach reprezentacji Polski jest jedna wielka fiesta, przyjemność, radość, że idziemy kibicować naszej reprezentacji i oglądamy mecze na tym poziomie. To wszystko. Proszę kolegę z departamentu do spraw bezpieczeństwa, aby w krótkich słowach przedstawił nasz projekt.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Organizacji Imprez, Bezpieczeństwa i Infrastruktury PZPN Marcin Sabat:

Marcin Sabat – PZPN. Szanowni państwo, przygotowaliśmy króciutką prezentację dotyczącą tego turnieju i problematyki biletowej. To jest podsumowanie w telegraficznym skrócie tego, co być może większość z państwa już widziała w grudniu. Pan dyrektor Marek Doliński to prezentował. Teraz krótko opowiem na czym polega esencja problemu. Pan prezes Boniek powiedział, że znaczna część biletów jest sprzedana, ale nie są one wyprodukowane. Mamy do czynienia z art. 15 ust. 2, czyli naniesieniem danych, które nie będą obowiązkiem i te dzieci mogłyby taki bilet przekazywać. O tym opowie jednak mój kolega Piotr Zieliński w dalszej części prezentacji.

Proszę państwa – informacje o turnieju – co dotychczas się wydarzyło? W styczniu 2015 roku otrzymaliśmy turniej od UEFA. Eliminacje skończyły się w listopadzie 2016. W grudniu odbyło się losowanie fazy grupowej w Krakowie. Dwa dni temu rozpoczęliśmy sprzedaż biletów. Od 16 do 30 czerwca trwał będzie turniej w 6 polskich miastach. Jaka jest jego skala? Najłatwiej można to porównać do poprzedniego turnieju w Czechach. Mamy 3 grupy, a nie 2. Mamy 12 drużyn, a nie 8. Mamy 21 meczów, a nie 15. Sześć stadionów, a nie cztery. Logistycznie jest to większa impreza niż Euro 2012. Wtedy były w Polsce 4 stadiony i 15 meczów, a teraz będzie więcej. Pomijam pojemność tych stadionów.

Jakie jest zainteresowanie tym turniejem? To drugi najważniejszy turniej w Europie organizowany przez UEFA. W porównaniu do ostatniego turnieju w Czechach – łączna oglądalność to 85 mln widzów, 32 stacje na całym świecie, prawie 7 mln osób oglądało mecz Czechy-Niemcy i nie był to mecz finałowy. Zainteresowanie, myślę, jest bardzo duże i co najmniej takie, jeśli nie wyższe, będzie w Polsce.

Krótkie podsumowanie – mamy 6 miast: Bydgoszcz, Gdynia, Lublin, Kielce, Tychy, Kraków. W tym układzie są skonstruowane grupy. To stadiony na mniej więcej 15 tys.

kibiców. W wielu przypadkach spodziewamy się, na pewno na meczach Polaków, wyprzedanych stadionów. To będą spore imprezy masowe.

Skala wydarzenia – wydanych zostanie 3 tys. akredytacji UEFA. Tyle ludzi będzie obsługiwało turniej, a 500 osób pracuje na samym meczu. Mamy wiele miejsc oficjalnych – 6 hoteli UEFA, 12 baz dla drużyn. Na EURO 2012 było 13 baz w Polsce. Teraz wszystkie drużyny są w Polsce. Szesnaście boisk treningowych. Ta przestrzeń będzie przez nas zabezpieczana wspólnie z Policją. Projekt bezpieczeństwa idzie dobrym torem. Z Policją mamy jutro spotkanie w siedzibie PZPN. Będziemy omawiali sposób zabezpieczenia współpracy, zintegrowane podejście do tego całego turnieju.

Oto rozkład meczów. Codziennie będą dwa mecze w fazie grupowej. W każdej grupie będą dwa dni przerwy i wracamy na te same stadiony. Trzy mecze rozegrane zostaną na każdym stadionie. Później na fazę pucharową przenosimy się do Tych, do Krakowa. Finał rozegrany zostanie w piątek 30 czerwca w Krakowie, czyli w okresie wakacyjnym.

Potencjalne gwiazdy – może pan prezes Boniek ma lepsze informacje, niż ja – to są potencjalni piłkarze naszej reprezentacji. Myślę, że to wielka promocja piłki nożnej, inwestycja nie tylko w futbol, ale w sport. UEFA wspólnie z PZPN chcą ten turniej rozegrać w jak najwyższym możliwym standardzie. Dzieci przyjdą na stadiony pierwszy raz, poczują ten sport i pozytywnie się tym zarażą.

Co nas czeka? Miasta gospodarze bardzo mocno z nami współpracują, także w tematach związanych z bezpieczeństwem. Do końca marca mają powstać miejskie koncepcje bezpieczeństwa, zabezpieczenia medycznego stref publicznych. W marcu organizujemy dwa mecze naszej kadry młodzieżowej w Krakowie i w Kielcach. Gramy z Włochami i Czechami, czyli finalistami Euro. Myślę, że to jest próba generalna nie tylko dla naszej drużyny i przeciwników, ale też tych stadionów.

Od początku czerwca przejmujemy stadiony. Mniej więcej w połowie miesiąca, na dwa dni przed danym meczem, przyjeżdżają reprezentacje, finaliści i odbędzie się mecz otwarcia. Jest nim mecz Polska-Słowacja. W istocie jednak mecz w Kielcach o godzinie 18.00 pomiędzy Anglią i Szwecją odbędzie się wcześniej. Przekażę głos kierownikowi Działu Biletów, panu Piotrowi Zielińskiemu, który przybliży tematykę związaną z przedmiotem dzisiejszego spotkania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Kierownik Działu Biletów PZPN Piotr Zieliński:

Dzień dobry państwu. Piotr Zieliński – PZPN. W kwestii biletów i zmiany w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych, w sprzedaży na ten turniej jest ponad 300 tys. biletów oraz ponad 7 tys. miejsc biznes. To są bilety dostępne poprzez portal na stronie internetowej. Poprzez portal 60% dostępnych jest dla wszystkich zainteresowanych. Dodatkowe 15% z całej puli przeznaczyliśmy dla dzieci i młodzieży szkół akademickich i klubów sportowych. W każdym z sześciu miast-gospodarzy Polski Związek Piłki Nożnej zatrudnił koordynatorów do spraw sprzedaży biletów. Ich zadaniem jest bycie w kontakcie ze szkołami i lokalnymi klubami sportowymi oraz pomoc im w zakupie biletów. Wyszliśmy z założenia, że skala tej imprezy i liczba dostępnych miejsc na 21 meczów powoduje, iż ceny mogą być bardzo atrakcyjne. Koszty to 15 i 25 zł na mecze fazy grupowej. To ceny niższe niż bilet do kina.

Jak wspomniał pan prezes, uruchomiliśmy sprzedaż w dniu 21 lutego. Wszystkie federacje zgłosiły zainteresowanie zakupem biletów. Największe – zakupili niemal 3 tys. biletów – wykazała reprezentacja Szwecji. Podobnie duża liczba kibiców przyjedzie do Polski ze Słowacji. Nieco mniejsze, ale też znaczące grupy kibiców przyjadą z Czech, Danii, Serbii oraz debiutującej na tej imprezie Macedonii. Dochodzimy tu do problemu – mamy 6 koordynatorów do spraw sprzedaży biletów, którzy będąc w kontaktach z nauczycielami i trenerami w lokalnych klubach muszą zbierać imię, nazwisko i PESEL od każdego dziecka. Niejednokrotnie nauczyciele i trenerzy mają z tym problemy. Przechowywanie i zbieranie tych danych często jest ograniczone ustawą o ochronie danych osobowych. Drugi problem pojawia się wtedy, gdy z przyczyn losowych dziecko, opiekun czy rodzic nie mogą iść na mecz. Miejsce jest wolne, na stadion mógłby przyjść ktoś inny,

ale ustawa obecnie nie pozwala na to, aby inna osoba weszła wykorzystując wydrukowany już imienny bilet. Ustawa nie przewiduje tego, że dziecko w bazie CBDK nie może mieć zakazu stadionowego. Nowa osoba musi być również sprawdzona w CBDK.

Sytuacja prawna obcokrajowców przyjeżdzających z innych federacji nie wymaga zmiany. Numer PESEL nie jest konieczny. Od Polaków jest on wymagany, w tym od dzieci. Dzięki zmianie w projekcie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych wyjdziemy naprzeciw dzieciom, trenerom i nauczycielom z lokalnych społeczności z sześciu miast, jak również zwiększymy dostęp i zapełnimy stadiony, co będzie bardzo ładnie wyglądało w telewizji i będzie świetną promocją miast-gospodarzy oraz Polski na całym świecie, o czym świadczy liczba transmisji telewizyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Po tych prezentacjach – to powtórna prezentacja, wszyscy wiemy o skali, możliwościach, randze tej imprezy w promowaniu Polski. Ta propozycja – jeszcze raz powtórzę – jest uzgodniona z Biurem Legislacyjnym i wprowadza zmiany skutkujące czasowym – na czas Euro U21 2017 – wyłączeniem stosowania przepisu art. 15 ust. 1 i ust. 2 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Chodzi o to, aby w sposób harmonijny można było sprzedać bilet, który będzie mógł być wymieniany pomiędzy tymi grupami uczniów oraz między osobami, członkami rodzin w przypadku nagłych zdarzeń, zmian planów, etc. Propozycja, którą składamy była omówiona. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Furgo.

Poseł Grzegorz Furgo (N):

Panie przewodniczący, panie prezesie, bardzo cieszę się, że pierwszy raz możemy pana zobaczyć po 1,5 roku działania Sejmu, przy organizacji tak ważnej imprezy. Powiem krótko, na ten temat – 300 tys. biletów, ceny podane przez was na mecze grupowe nie straszą i to bardzo dobrze. Te 15% dla dzieci i młodzieży to świetny pomysł. Są koordynatorzy, którzy będą pomagać w kupnie tych biletów, znakomicie. Mam nadzieję, panie przewodniczący, że zdążymy wprowadzić tę poprawkę do ustawy o imprezach masowych. W zasadzie nie mam do tego żadnych uwag. Nie będę mówił zbędnych słów. Widać, że związek odrabia lekcje, staje się światowym, co bardzo mnie cieszy. Widać to po standardach.

Panie prezesie, mam do pana jedno pytanie i powtarzam je od roku jak mantrę. Chciałbym, aby przewodniczący Komisji uzgodnił z panem termin, aby przyszedł pan na naszą Komisję, abyśmy mogli porozmawiać na temat bezpieczeństwa imprez masowych, tego co dzieje się u nas w kraju podczas rozgrywek ligowych. Nie mówię już o kadrze. Pana doświadczenie i głos są niezbędne. Zastępcami tego się nie osiągnie, co dałaby pana obecność. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, czy ktoś z państwa posłów ma jeszcze uwagi, wnioski do propozycji? To było oświadczenie. Bardzo proszę, pan poseł Schreiber.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, panie prezesie, Wysoka Komisjo, mam pytanie trochę obok samego projektu związanego z imprezą, wykorzystując sposobność i okazję. Jeśli chodzi o miasta-gospodarzy, wspominał pan, że trwają rozmowy dotyczące ustalenia tych wszystkich szczegółów. Rozumiem, że we wszystkich miastach, w tym w naszej Bydgoszczy, odbywa się to zupełnie bezproblemowo, bez niespodzianek?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Jest jedno pytanie panie prezesie.

Prezes PZPN Zbigniew Boniek:

Jedno pytanie i jedno życzenie. Jeśli chodzi o pytanie, nie przewidujemy żadnych problemów. Nie do końca rozumiem kontekst pana pytania, czy nie ma żadnych problemów. Nie mamy z nikim problemów, wszystko jest dobrze zorganizowane, przygotowane. Na horyzoncie nie ma żadnych zagrożeń. W każdym mieście wszyscy z nami współpracują bardzo dobrze. Jesteśmy zadowoleni.

Jeśli chodzi o pańską wypowiedź, muszę odpowiedzieć, że prezes PZPN jest odpowiedzialny za polską piłkę na terenie kraju. To nie jest funkcja polityczna, tylko funkcja sportowa. Moja obecność w gmachu Sejmu nie jest konieczna, im mniej tu przebywam, tym lepiej. Jesteśmy organizacją apolityczną, nie wtrącamy się do niczego. Jeśli chodzi o ustawę o bezpieczeństwie imprez masowych, możemy przedstawić swoje zdanie, ale z tego nic nie wynika. Pan przewodniczący może potwierdzić, już 4 lata temu proponowaliśmy pewne rozwiązania, które nigdy nie były tematem obrad, dyskusji. Nie my, jako polski związek ponosimy odpowiedzialność za bezpieczeństwo imprez masowych, którą na nas przerzucono. Nie mamy żadnych narzędzi, z czego sobie zdają państwo sprawę, aby móc w 100% zagwarantować bezpieczeństwo podczas imprez masowych. Od tego są inne organy w tym kraju. Korzystając z prawa głosu, jeśli będzie taka potrzeba, aby wymienić się doświadczeniami, jestem pierwszy do tego, aby przyjść i porozmawiać. Zdaję sobie sprawę, że z tej dyskusji nie wiadomo co później wyniknie. U nas w związku jest tak – jeśli o czymś dyskutujemy, na drugi dzień podejmujemy decyzję, a na trzeci dzień ją realizujemy. Świat polityki jest trochę inny. Są różnego rodzaju opcje, przewartościowania, uregulowania, przesilenia. Ciężko czasami dyskutować, jeśli pewnych rzeczy nie potrafimy zmienić.

Dam prosty przykład. Nie ma żadnego znaczenia sprawa dotycząca rac. Mamy przepis, który stwierdza, że używanie rac w miejscu publicznym jest przestępstwem. Wydaje mi się, że jest to przepis, który w rzeczywistości w ogóle nie funkcjonuje. Trzeba zastanowić się, czy jest sens wprowadzać przepis, który w ogóle nie jest respektowany, czy nie trzeba tego zmienić. Jest jeszcze kilka innych rozwiązań, ale nie czuję się na siłach jako prezes PZPN – odpowiadam za organizację, rozwój, szkolenie, trenerów, sędziów, reprezentację – być odpowiedzialnym za bezpieczeństwo Polaków przemieszczających się z jednego miejsca w kraju, na drugie, gdy jadą na mecz. To jest sprawa, za którą PZPN w jakimś sensie jest odpowiedzialny, ale czuje się bezradny. Mamy Departament Organizacji Imprez, Bezpieczeństwa i Infrastruktury, który działa znakomicie, jest do dyspozycji. Jeśli będzie taka narada, jeśli będę mógł przyjść, to przyjdę. Moja rzadka obecność w tym miejscu, wynika z tego, że mam swoje obowiązki, często muszę jeździć zagranicę, na spotkania. Muszę powiedzieć, że moi zastępcy, dyrektor Departamentu Organizacji Imprez, Bezpieczeństwa i Infrastruktury, to ludzie mający odpowiednie kwalifikacje, tak samo jak wszyscy inni, którzy ze mną przybyli na posiedzenie. Myślę, że wspólnie sobie poradzimy i jesteśmy do dyspozycji, aby współpracować w tym temacie.

Poseł Grzegorz Furgo (N):

Dziękuję bardzo. Chciałem usłyszeć taką deklarację. Nie będziemy tego kontynuowali, bo nie jest to celem dzisiejszego spotkania. Panie prezesie, będę się upierał – ważne jest pana nazwisko. Ma pan ogromne doświadczenie i wprowadza pan związek na inne tory, co dostrzegamy. To są tory światowe, związek i oprawa wyglądają zupełnie inaczej. Polska piłka się zmienia. Na panu, jak i na nas, spoczywa obowiązek poważnej rozmowy. Lepiej się dzieje, jeśli chodzi o organizację meczów piłkarskich. Mogą przekazać państwo swoje doświadczenia. Rzeczywiście różnica w wykonaniu państwa organizacji i tym co dzieje się na polskich boiskach jest gigantyczna. Każdy umywa ręce. Tak prowadzone są rozmowy od wielu lat. Mam nadzieję, że w tym jednym pana zaskoczymy. Aby jednak była wola w tym zakresie, wtedy pójdzie szybciej. Brakuje zdroworozsądkowego, profesjonalnego podejścia i załatwienia sprawy raz, a dobrze. Mam nadzieję, że teraz to się uda.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Raz a dobrze to jest zbyt prosta konstatacja tego problemu, który napotykamy. Od 8 lat funkcjonowania ustawy, która była pisana na nowo na Euro 2012 – pamiętają to państwo, którzy nad nią pracowali – z nowelą, jaką wprowadziliśmy 2 lata temu, z bardzo mocnym udziałem ekstraklasy i PZPN – jest na pewno lepsza, bo zweryfikowana przez doświadczenie kilku lat funkcjonowania. Gdy będzie kolejny etap, doświadczenia organizatorów meczów piłki nożnej, odpowiednich służb w państwie, będziemy gotowi do kolejnych zmian, które w sposób harmonijny spowodują, że nasze stadiony, również na meczach ligowych, będą w pełni obłożone. Dla mnie to kwestia, która jest pewnikiem

– pełny stadion, to bezpieczny stadion – pseudokibicom nie zależy na pełnych stadionach. Wtedy nie czują się u siebie i nie panują nad tym stadionem. Taka jest prawidłowość.

Jeszcze głos zabierze pan poseł Matuszewski, a następnie podejmiemy decyzję.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, rzeczywiście w Komisji często na pana czekaliśmy. Nie doczekaliśmy się. Uznawaliśmy to za lekceważenie Komisji. Liczymy na to, że gdy związek zwraca się o wprowadzenie w błyskawicznym terminie zmian w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych, pan również będzie tu bywał. Zapewniam pana – koledzy potwierdzą – że tak jak związek, możemy działać i tu w Sejmie. Jesteśmy w stanie w czasie jednego posiedzenia – trwa ono 3 dni – przeprowadzić odpowiednie projekty ustaw, nawet w Senacie.

Poseł Grzegorz Furgo (N):

To niestety prawda.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Spokojnie, koleżanki i koledzy, dokończę wypowiedź. Zapewniam pana, że ma pan do czynienia z profesjonalistami, a nie ludźmi, którzy nie podejmują wtedy, kiedy trzeba decyzji, w sposób właściwy i szybki. Taka jest prawda, w którą myślę, że pan wierzy. Chcemy współpracy ze związkiem w różnych tematach. Z innymi związkami nie ma problemu, aby przyszedł tu ich prezes. Często współpracujemy z PZPN. Wczoraj na podkomisję zaproszeni zostali przedstawiciele PZPN i PZHL. Obaj byli obecni, tematem było bezpieczeństwo na stadionach. Nie da się tu nie być. Nie oczekujemy od pana i pana kolegów polityki. Oczekujemy jedynie fachowej wiedzy i doradztwa, którego państwo mogą udzielić. Chcemy z tej wiedzy korzystać.

Na zakończenie mam prośbę. Jestem z Łodzi. Cieszę się, że stadion Widzewa lada moment gościł będzie pierwszy mecz. Myślę, że się tam spotkamy. Słyszałem, że pan prezes też będzie. Chciałbym, aby współpraca była bardziej partnerska, a nie, że tu czekamy, a pan prezes był niedaleko, na stadionie Legii, gdzie była ważna konferencja. Uważamy, że Komisja sejmowa jako instytucja jest bardzo ważna dla spraw sportu i piłki nożnej. To wszystko. Dziękuję.

Prezes PZPN Zbigniew Boniek:

Jeśli mogę, muszę odnieść się do pana wypowiedzi z prostej przyczyny. Powiedział pan, że czuje jakiekolwiek lekceważenie. Nigdy w życiu nikogo nie lekceważyłem, tak jak nie lekceważę Komisji do spraw sportu w Sejmie. Za każdym razem, gdy byłem zapraszany, co mogło się zdarzyć 5-6 razy, zawsze pisałem odpowiednie pismo, jeśli miałem inne ustalenia, że nie mogę być w danym terminie. Na ręce pana Rasia spływała zawsze pełna dokumentacja o przyczynach mojej nieobecności. Z wszystkimi pozostałymi uwagami się zgadzam. Wiem, że w 3 dni możemy zmienić ustawę o bezpieczeństwie imprez masowych, jeśli będzie ku temu chęć. Podchodzę do tematu z nadzieją. Chciałbym, aby nie miał pan przekonania, że PZPN w jakikolwiek sposób lekceważy, jakąkolwiek Komisję. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pragnę jedynie dodać, że widać jaka jest tęsknota niektórych posłów za panem prezesem. Tak bym spuentował tę dyskusję. Wróćmy do rzeczy. Nie mogę obiecać, że dzisiejszej nocy przegłosujemy tę nowelizację. To nie jest możliwe. Chyba ta procedura będzie troszkę dłużej trwała. Projekt musi zostać skierowany do laski marszałkowskiej, a następnie pan marszałek musi skierować go do nas z powrotem. Wydaje mi się, że pan przewodniczący Matuszewski mówił, że droga będzie szybka, bo nie będzie większych uwag. Jeśli Senat przyjmie to bez uwag, ustawa nie wraca do Sejmu, ale idzie do podpisu pana prezydenta. Widać, że wokół tego zbudowaliśmy konsensus. Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie prezesie, cieszę się z takiej deklaracji. W protokole jest jednak napisane, o co nam chodziło. Są świadkowie. Był pan zaproszony. Gdyby przyszedł wiceprezes, nie byłoby

problemu. Był przypadek, że przyszliśmy i nikt nie był upoważniony w pana imieniu. Wiadomo, że często pan wyjeżdża.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, jesteśmy na dobrej ścieżce. Łączy nas piłka. Wymieniliśmy się poglądami. Dziś, bez zbędnej zwłoki zajmijmy się tą specustawą na Euro 2017 U21.

Czy do przedłożonego projektu inicjatywy ustawodawczej Komisji są uwagi? Nie słyszę.

Kto jest za podjęciem inicjatywy ustawodawczej? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że podjęliśmy inicjatywę ustawodawczą o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych według projektu, który przedstawiliśmy.

Szanowni państwo, sprawy bieżące. Głos ma pani poseł. Jeśli państwo pozwolą, proszę o upoważnienie do reprezentowania tej zmiany. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam, że jestem upoważniony. Teraz wypowie się w sprawach bieżących pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tak jak wspomniałam na wczorajszym posiedzeniu Komisji, przygotowałam dezyderat. Czy mogę go odczytać?

„Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wyraża głębokie zaniepokojenie w związku z doniesieniami medialnymi dotyczącymi zaprzestania emisji niektórych programów sportowych, w szczególności Sportowej Niedzieli. Uprzejmie prosimy o wyjaśnienie, czy program sportowy – Sportowa Niedziela, w którym podsumowywane są tygodniowe wydarzenia sportowe od marca 2017 roku przestanie być emitowany na antenie TVP w Programie 1. Sportowa Niedziela to najdłużej emitowany i bardzo popularny program w TVP. Od 1980 do 2005 roku nieprzerwanie widzowie mogli go oglądać w Programie 1 TVP. Od 2005 roku do sierpnia 2016 roku były emitowany równolegle w TVP Info i TVP Sport. Od sierpnia 2016 roku ten sportowy program, który w niedzielny wieczór cieszył się dużą oglądalnością, decyzją prezesa zarządu Jacka Kurskiego, powrócił na antenę Programu 1 TVP. Prezes zarządu, pan Jacek Kurski w lutym ubiegłego roku, przenosząc program sportowy do TVP 1 uzasadniał, że w jego polityce sport też wpisuje się w misję mediów publicznych, którą ma na celu odbudować. Niestety, po nieco ponad pół roku, 26 lutego br., program będzie wyemitowany po raz ostatni na antenie TVP 1. Od marca będzie można oglądać Sportową Niedzielę tylko na antenie TVP Sport, w późnych godzinach wieczornych. Niestety wraz ze zdjęciem z ramówki nikt nie poinformował widzów o powodach takiej decyzji. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni tym faktem, gdyż TVP Sport jest programem, który ma niską oglądalność i nie można go oglądać w telewizji naziemnej.

W związku z powyższym Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki prosi o informację o miesięcznych raportach oglądalności programu Sportowa Niedziela TVP z ostatnich 2 lat, osobno dla TVP 1, TVP Info i TVP Sport oraz o informację o liczbie odbiorców w Polsce korzystających z telewizji naziemnej w porównaniu do ogółu widzów w Polsce. Zapisy poczynione w ustawie o sporcie z dnia 25 czerwca 2010 roku miały na celu udostępnienie możliwości oglądania wydarzeń sportowych jak najszerszej grupie, nie tylko sympatykom sportu. Dlatego też Sejm RP za sprawą Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki podjął decyzję o zapisaniu w ustawie, aby wszelkie ważne wydarzenia sportowe były emitowane w programach otwartych, ogólnodostępnych dla Polaków.

Nasza troska o kulturę fizyczną, aktywność sportową i sport przegrywa z telewizją, która takie inicjatywy powinna wspierać i rozwijać, tym bardziej w świetle wszystkich programów ministerstwa sportu, wprowadzonych w latach 2016-2017, mających za zadanie pobudzić aktywność sportową wśród dzieci i młodzieży oraz wyszukać talenty sportowe w całej Polsce. Sport emitowany w pasmach otwartych daje związkom sportowym, klubom i zawodnikom możliwość pozyskiwania sponsorów dla których jest istotne w jakich programach i na jakich pasmach jest przekazywany program, zawodnik, drużyna i dana impreza sportowa. W związku z powyższym Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wnosi o zachowanie emisji wszystkich programów sportowych w otwartych kanałach telewizji publicznej”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że to jest projekt dezyderatu, pani poseł. Wniosę go do dyskusji na kolejnym posiedzeniu Sejmu, bo nie możemy go rozpatrzyć w sprawach bieżących. Pan poseł może dziś zająć stanowisko, ale omówimy go na kolejnym posiedzeniu. Zaproszę prezesa TVP, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, aby tę sprawę omówić. Proszę bardzo, pan poseł Schreiber.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, oczywiście to właściwy tok rozpatrzenia tej sprawy. Do pani poseł zwróciłbym się z apelem, aby to przemyśleć. Jeśli chce pani w tym duchu iść, to warto znacząco zmienić te sformułowania. Każdy kibic wie, że trudno zarzucić obecnemu zarządowi telewizji to, że nie dba o pokazywanie sportu. Wykupiono prawa do Euro, olimpiady, Copa América i innych imprez. Złagódźmy ten dezyderat i nie podsycajmy emocji, szukając politycznej zaczepki. Dziękuję.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Czy mogłabym prosić pana posła o ewentualną próbę wspólnego przeredagowania bądź uwagi do mojego projektu?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Oczywiście wyślę ten projekt wszystkim posłom, aby byli przygotowani za dwa tygodnie. Pan poseł Matuszewski, a następnie pan poseł Falfus mają głos.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Wysoka Komisjo, również oglądam telewizję w kanałach otwartych i widzę niesamowity progres, jeśli chodzi o sport, od roku, od objęcia przez pana prezesa Jacka Kurskiego stanowiska. Może oglądamy inną telewizję. Niektóre dyscypliny nie były pokazywane w kanale otwartym od 20 lat. Tak jak powiedział mój poprzednik, poczekajmy z tym dezyderatem na najbliższe posiedzenie. Zaprośmy przedstawicieli telewizji. Wiele się wtedy pani poseł dowie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Głos mają pan poseł Jacek Falfus, a następnie pan poseł Furgo.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem poprzeć to stanowisko. Tak wiele sportu w TVP jeszcze nigdy nie było. To bardzo dobrze jest odbierane w Polsce. Można nie traktować tego jako problemu. Komu się podoba sportowa niedziela, a komu nie, to kwestia wyboru. Powstają nowe audycje sportowe, czasem okazjonalne. Wypełniają one lukę. Chciałbym powiedzieć, że nigdy nie było tak – myślę, że wypowiadam się w imieniu swoim, jako członka prezydium – że dyskutowało się o takich kwestiach w wolnych wnioskach. Możemy powiedzieć jedno, panie przewodniczący. Przyjmujemy temat do toku prac i na pewno prezydium się nad tym pochyli. Zadecydujemy wspólnie o dalszym toku procedowania nad tym dezyderatem. Jest on niewątpliwie bardzo jednostronny, co widać na pierwszy rzut oka, ale dyskutować możemy nad każdym dokumentem. Nie zrobimy tego jednak w wolnych wnioskach i być może rozmawiali byśmy jeszcze przez dwie godziny na ten temat.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie przewodniczący, powiedziałem to na wstępie, więc myślę, że te uwagi nie są konieczne. Sądzę, że pani poseł jest zbulwersowana tą sprawą, jako była znakomita sportsmenka. Wyraziła tym projektem, jaki został przepracowany dość szczegółowo, jest obszerny, swoje emocje. Zobaczymy jaka będzie odpowiedź ze strony prezesa i ludzi telewizji. Uważam, że najlepszym momentem będzie rozmowa za dwa tygodnie. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Furgo.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Na emocje najlepsza jest rozwaga.

Poseł Grzegorz Furgo (N):

Chciałbym zakończyć. Problem pana prezesa Kurskiego mają wszyscy Polacy. Zakończę tym, że zgodzę się z panami, oglądamy inne telewizje. Nie widzę nic złego w dezyderacie pani Niemczyk.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Proszę mówić w swoim imieniu – nie oglądamy, tylko oglądam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji.

Prezes PZPN Zbigniew Boniek:

Dziękuję za dzisiejsze spotkanie. Dziękuję, jeśli potraficie i pomożecie załatwić nam tę sprawę. Czy można wiedzieć, kiedy ewentualnie będziemy mogli się tego spodziewać?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Za dwa tygodnie powinniśmy to już procedować skutecznie.

Prezes PZPN Zbigniew Boniek:

Dziękuję. Łączy nas piłka. Na ekstraklasa.tv można zawsze obejrzeć wiele dodatkowego sportu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

I na żywo.

Prezes PZPN Zbigniew Boniek:

Dziękuję.